

Izraelscy „osadnicy” stali się nielegalnymi migrantami w Palestynie

21 września 2024

Jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że Izrael angażuje się w nadużycia pod pretekstem swojego bezpieczeństwa, a Anglosasi bronią go w Radzie Bezpieczeństwa. Tak oto jesteśmy świadkami przestępstw, bez żadnych konsekwencji sądowych. Ta sytuacja się skończyła. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zmiotł rozumowanie Tel Awiwu, a Państwo Palestyna stało się pełnoprawnym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie będzie już można odwracać wzroku od sytuacji Palestyńczyków i będą oni mieli możliwość ścigania swoich katów.

10 września 2024 roku izraelscy osadnicy – którzy twierdzą, że realizują boski plan, osiedlając się na Zachodnim Brzegu (w Judei-Samarii, zgodnie z ich warunkami) – przeszli ze statusu „obywateli Izraela mieszkających na spornych terytoriach” do statusu „nielegalnych imigrantów w suwerennym państwie Palestyny”.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wdrożyło, z okazji otwarcia swojej siedemdziesiątej dziewiątej sesji, swoją rezolucję ES-10/23 z 10 maja [1]. Państwo Palestyna stało się pełnoprawnym członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Nikt nie może zatem sprzeciwić się korzystaniu z jego suwerennych praw państwowych.

Jeśli Palestyna jest suwerennym państwem, interpretacja umowy przejściowej w sprawie Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy (zwanej „Umową Oslo II”) jest modyfikowana. Autonomia Palestyńska nie jest już tymczasową administracją na czas transformacji, ale rządem w pełnym tego słowa znaczeniu. Terytoria palestyńskie nie są już „obszarami spornymi”, ale

stanowią uznane międzynarodowo terytorium suwerennego państwa.

Od wojny z 1967 roku (znanej jako „wojna sześciodniowa”), ruch osadniczy nieprzerwanie zyskiwał na popularności. Obecnie jest ponad 700 000 nielegalnych osadników zlokalizowanych na Zachodnim Brzegu, Wschodniej Jerozolimie i Wzgórzach Golan.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) – to znaczy wewnętrzny trybunał Organizacji Narodów Zjednoczonych, skonsultowany przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych – określił 19 lipca normy prawne dotyczące polityki i praktyk Izraela na okupowanych terytoriach palestyńskich [2].

Przypomnijmy, że prawo międzynarodowe, w przeciwieństwie do prawa karnego, nie opiera się na policji i systemie więziennym. Jest to po prostu obowiązek dla rządów honorowania podpisu swojego państwa. W tym przypadku Izrael, przystępując do ONZ, podpisał statut tej organizacji. Statut, w rozdziale XIV, zobowiązuje każdego członka „do przestrzegania decyzji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w każdym sporze, którego jest stroną”. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stanowi prawo. Jego decyzja jest narzucona wszystkim państwom, które przystąpiły do ONZ, w tym Izraelowi, Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

Trybunał stwierdził (§ 229), że stosowane przez Izrael zasady i praktyki naruszają Międzynarodową Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej. Według niego, de facto, Izrael praktykuje formę apartheidu (patrz Artykuł 3 wspomnianej konwencji). To Zgromadzenie Ogólne ONZ ogłosiło 10 listopada 1975 roku: „syjonizm jest formą rasizmu i dyskryminacji rasowej” (rezolucja 3379). Tekst ten został uchylony tylko w celu ułatwienia konferencji pokojowej w Madrycie w 1991 roku. Ponieważ jednak Izrael nie wywiązał się ze swoich zobowiązań w tym czasie i kładł nacisk na swoją politykę i praktyki, tekst ten powinien zostać przywrócony.

Trybunał zauważył również (§ 263), że „Porozumienia z Oslo nie

upoważniają Izraela do aneksji części okupowanego terytorium palestyńskiego w celu zaspokojenia jego potrzeb i zobowiązań w zakresie bezpieczeństwa. Nie upoważniają go również do utrzymywania stałej obecności na okupowanym terytorium palestyńskim w tym samym celu". To, co było prawdą w lipcu, jest tym bardziej prawdziwe, gdy Palestyna jest suwerennym państwem uznanym na arenie międzynarodowej. W rezultacie po tej decyzji i zanim Palestyna weszła do Zgromadzenia Ogólnego, Izraelskie Siły Obronne (IDF) nagle ewakuowały główne miasta na Zachodnim Brzegu, które „okupowały”. Z drugiej strony rząd izraelski oświadczył 12 września przed Wysokim Trybunałem Sprawiedliwości, że nie ma powodu zwiększać pomocy humanitarnej dla Gazy, biorąc pod uwagę, że Izrael nie kontroluje tego terytorium i dlatego nie ponosi za to żadnej odpowiedzialności. Mając to na uwadze, Trybunał stwierdził, że „Izrael ma obowiązek dokonać pełnego zadośćuczynienia za szkody wyrządzone przez jego bezprawne działania w skali międzynarodowej [okupację i apartheid] wszystkim zainteresowanym osobom fizycznym lub prawnym” (§ 269). Obejmuje to „obowiązek Izraela do zwrotu ziemi i innych nieruchomości, jak również całego majątku skonfiskowanego jakiegokolwiek osobie fizycznej lub prawnej od początku jego okupacji w 1967 r., a także całego majątku kulturalnego i budynków odebranych Palestyńczykom i ich instytucjom, w tym archiwa i dokumenty. Domaga się także ewakuacji wszystkich osadników z istniejących osiedli, rozebrania części zbudowanego przez Izrael muru znajdującego się na okupowanym terytorium palestyńskim i umożliwienia wszystkim Palestyńczykom wysiedlonym w czasie okupacji powrotu do miejsc zamieszkania”. (§ 270).

Należy pamiętać, że Sąd nie nakazuje odszkodowania za szkody wyrządzone przed 1967 rokiem. To nie jest pytanie, które mu zadano. Ponadto broń przemówiła, a Palestyńczycy przegrali kilka operacji wojskowych, których konsekwencje również muszą ponieść. Błędy są wspólne, nawet jeśli jest oczywiste, że szkody – takie jak szkody poniesione przez Palestyńczyków – są

nieporównywalne ze szkodami Izraelczyków.

Sąd orzekł w sprawie konsekwencji okupacji od 1967 roku. Jego decyzje nie są wsteczne. Odnotowuje fakty, które pogarszają się od 1967 roku.

Zwracając się do wszystkich państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, Trybunał powiadomił je, że „są one zobowiązane do nieuznawania żadnych zmian w charakterze fizycznym lub składzie demograficznym, strukturze instytucjonalnej lub statusie terytorium okupowanego przez Izrael w dniu 5 czerwca 1967 r., w tym Jerozolimy Wschodniej, innych niż te uzgodnione przez strony w drodze negocjacji, oraz do rozróżnienia, w ich wymianie z Izraelem, między terytorium Państwa Izrael a terytoriami okupowanymi od 1967 r. Trybunał uważa, że obowiązek rozróżnienia, w stosunkach z Izraelem, między własnym terytorium tego państwa a okupowanym terytorium palestyńskim obejmuje w szczególności obowiązek nieutrzymywania stosunków umownych z Izraelem we wszystkich przypadkach, w których ten ostatni twierdzi, że działa w imieniu okupowanego terytorium palestyńskiego lub jego części w sprawach dotyczących tego terytorium; nie utrzymywania, w odniesieniu do okupowanego terytorium palestyńskiego lub jego części, stosunków gospodarczych lub handlowych z Izraelem, które prawdopodobnie wzmocniłyby bezprawną obecność tego ostatniego na tym Terytorium; muszą powstrzymać się, przy tworzeniu i utrzymywaniu misji dyplomatycznych w Izraelu, od uznania w jakikolwiek sposób jego nielegalnej obecności na okupowanym terytorium palestyńskim; oraz od podejmowania środków zapobiegających handlowi lub inwestycjom, które pomagają utrzymać nielegalną sytuację stworzoną przez Izrael na okupowanym terytorium palestyńskim” (§ 278).

Dlatego 9 września 2024 Volker Turk, Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, otwierając 57. sesję Rady Praw Człowieka, powiedział: „Żadne państwo nie może akceptować rażącej pogardy dla prawa międzynarodowego, w tym wiążących decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ i nakazów Międzynarodowego

Trybunału Sprawiedliwości, ani w tej sytuacji [izraelska okupacja Palestyny], ani w żadnej innej sytuacji”.

Każdy z nas musi być tego świadomy: zasady się zmieniły. Izraelska okupacja państwa Palestyny jest nielegalna. Jednak to państwo jest uznawane na arenie międzynarodowej od 10 września, nawet jeśli kilku stałych członków Rady Bezpieczeństwa nie zrobiło tego w charakterze osobistym. Palestyna ma teraz środki prawne, których do tej pory nie miała. Anglosaski parasol, za którym ukrywał się Tel Awiw, nie istnieje już w rozumieniu prawnym. Wkraczamy w nowy okres, w którym Waszyngton i Londyn będą musiały użyć siły, aby utrzymać ten system ucisku.

Ta rewolucja prawna oznacza zwycięstwo strategii prezydenta Mahmouda Abbasa (89 lat). Paradoksalnie, dopiero pod koniec jego życia nastąpiła w czasie, gdy jego rząd został zdyskredytowany z powodu współpracy z Izraelem i korupcji.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Mirosław Dakowski

Na podstawie: ICJ-CIJ.org, Voltairenet.org

Źródło: Voltairenet.org